IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 84)
z dnia 16 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 84)

16 marca 2021 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Olszewskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo przewozowe (druk nr 870).

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Weber** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury oraz **Piotr Figiel** wiceprezes zarządu Fundacji Nowe Spojrzenie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Basicki** i **Elżbieta Kessel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Paluch** i **Jarosław Lichocki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Rozpoczniemy posiedzenie pomimo tego, że pana ministra nie ma zdalnie, ale napisał, że za parę chwil będzie, a projekt zna dobrze. Przejdziemy przynajmniej procedurę z kworum i ewentualnie zaprezentowanie projektu ustawy.

Witam panie i panów posłów oraz wszystkich gości. Jak przybędzie pan minister, to przywitam również pana ministra. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej.

Zasady doskonale państwo znają. Prosiłbym o zalogowanie się posłów, którzy uczestniczą zdalnie, a posłów uczestniczących na sali proszę o przyłożenie karty do czytników. Jeśli jesteśmy gotowi, przystąpimy do stwierdzenia kworum. Proszę o wyświetlenie pulpitów do głosowań i naciśnięcie dowolnego przycisku. Mamy kworum. Jeszcze przez jakiś czas będzie można głosować.

Zgodnie z przedstawionym porządkiem przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo przewozowe (druk nr 870). W dniu 13 stycznia 2021 r. marszałek Sejmu skierowała projekt ustawy do Komisji Infrastruktury. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę na temat zasad ogólnych, ewentualnie pytania i odpowiedzi.

Przystępujemy do pierwszego czytania ustawy z druku nr 870. Proszę panią poseł Paulinę Matysiak o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, projekt noweli Prawa przewozowego został złożony przez klub Lewicy do laski marszałkowskiej na początku grudnia 2020 r. Wprowadzenie w życie proponowanych przepisów jest niezwykle istotne, zwłaszcza w obecnej sytuacji epidemicznej. Przypomnę tylko o rosnącej liczbie wykrywanych zakażeń w Polsce. Dzisiaj jest to 14 396 potwierdzonych przypadków.

Warto też dodać informację o tym, że obowiązek zakrywania ust i nosa i noszenia maseczek jeszcze długo nie zniknie. Niezależnie od sytuacji epidemicznej obowiązek ten w transporcie publicznym obowiązywał od początku trwania pandemii i ani razu nie został poluzowany.

Obecnie dochodzi do sytuacji, w której konduktorzy nie mają realnie żadnych możliwości, by wpłynąć na pasażera, który nie nosi maseczki. Rozwiązaniem jest wezwanie funkcjonariuszy Policji, co w efekcie najczęściej wiąże się z opóźnieniem pociągu, narażeniem na niebezpieczeństwo i niedogodności innych podróżujących.

Podam tylko kilka przykładów pociągów, które z takiego właśnie powodu były opóźnione i zatrzymane. Na przykład w lipcu 2020 r. pociąg Intercity Piast ze stacji Leszno odjechał z opóźnieniem wynoszącym 84 minuty. Pociąg Lach na trasie Nowy Sącz – Kraków miał przymusowy godzinny postój w Brzesku w sierpniu 2020 r. Wszystko było spowodowane przez pasażerów, którzy nie mieli maseczki i nie chcieli na polecenie konduktora takiej maseczki założyć.

W innych krajach wprowadzono podobne rozwiązania dotyczące obowiązku noszenia maseczek. Na przykład pracownicy francuskich kolei państwowych są upoważnieni do wystawienia pasażerom wezwań, mandatów za nienoszenie maseczki ochronnej mimo trwającej epidemii koronawirusa. Za brak maseczki mogą też zmusić pasażera do opuszczenia pociągu. Austriackie koleje wprowadziły wymóg noszenia maseczek z określoną filtracją.

W tym miejscu, zanim przejdę do przedstawienia szczegółowej noweli, przypomnę jeszcze wypowiedź rzecznika Ministerstwa Zdrowia Wojciecha Andrusiewicza sprzed kilku dni, który powiedział, że co prawda MZ wprowadziło przepis, który daje możliwość, by osoby, które mają problem z oddychaniem i które mają zaświadczenie lekarskie, nie nosiły maseczki, ale przepis ten może zostać zniesiony, jeśli będzie nadużywany przez nieuprawnione osoby. Na pewno będziemy spotykać się z nasileniem skali tego zjawiska. Już teraz ma miejsce to, że mnóstwo osób w transporcie publicznym nie chce zakładać maseczki.

Projektowana ustawa ma na celu umożliwienie przewoźnikom pobierania od pasażera nieprzestrzegającego w transporcie zbiorowym obowiązku zakrywania ust i nosa opłaty dodatkowej, a w konsekwencji także usunięcia tego pasażera z pojazdu. Obecnie brakuje bowiem jasnej podstawy prawnej, która umożliwiłaby wyproszenie osoby narażającej innych pasażerów na zarażenie wirusem SARS-CoV-2 lub innym czynnikiem chorobotwórczym. W związku z tym proponuje się wprowadzić niewielką zmianę w ustawie – Prawo przewozowe.

Projekt ustawy zakłada dodanie w art. 34a w ust. 1 w pkt 1 Prawa przewozowego lit. e w zaproponowanym brzmieniu, co zobligowałoby ministra właściwego ds. transportu do określenia w porozumieniu z ministrem właściwym ds. żeglugi śródlądowej (obecnie obydwoma wskazanymi działami kieruje minister infrastruktury) w drodze rozporządzenia sposobu ustalania wysokości opłaty dodatkowej pobieranej w razie przebywania w pojeździe bez zakrytych ust i nosa, jeżeli obowiązek ich zakrywania został wprowadzony na podstawie przepisów ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

W związku z art. 34a ust. 2 w odniesieniu do gminnego, powiatowego i wojewódzkiego regularnego przewozu osób sposób ustalania wysokości opłaty dodatkowej pobieranej we wspomnianym przypadku określą odpowiednio rada gminy, rada powiatu albo sejmik województwa, a w m.st. Warszawie będzie to Rada m.st. Warszawy. W związku z art. 15 ust. 2 oraz art. 33a ust. 7 i 8 ustawy zmienianej przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona mieliby także prawo ująć podróżnego i niezwłocznie oddać go w ręce Policji lub innych organów porządkowych.

Należy podkreślić, że opłaty dodatkowej nie będzie można nałożyć na osoby, których obowiązek zakrywania ust i nosa nie dotyczy, a więc – w świetle obecnie obowiązujących przepisów – na przykład dzieci do ukończenia piątego roku życia czy osoby, które nie mogą zakrywać ust lub nosa z powodu całościowych zaburzeń rozwoju, zaburzeń psychicznych, niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym, znacznym albo głębokim lub trudności w samodzielnym zakryciu lub odkryciu ust lub nosa, a także te osoby, które mają problemy z oddychaniem, o czym mówiłam na początku.

Proponowane przepisy zwiększą bezpieczeństwo podróżnych i obsługi. Trzeba jasno powiedzieć, że nie da się pracować na kolei jako konduktor, nie będąc zabezpieczonym, a ta grupa zawodowa nie jest przecież uwzględniona w programie szczepień. Konduk-

torzy mogą zaszczepić się według kolejki z listy, tak jak inni pracownicy. Proponuje się, by ze względu na zagrożenie, jakie epidemia COVID-19 stanowi dla zdrowia i życia, okres spoczywania ustawy został skrócony. Ustawa miałaby wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pana ministra jeszcze nie ma, ale z pewnością za chwilę dotrze. Czy są jakieś głosy w dyskusji lub pytania do pani poseł? Proszę bardzo, pan poseł Rusiecki.

Poseł Grzegorz Rusiecki (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, co do idei tego projektu ustawy pewnie wszyscy zgadzamy się, że powinno być właśnie tak, że pasażerowie powinni być karni i nosić maseczki, zakrywając usta i nosy. Samo rozwiązanie natomiast, w swojej konstrukcji dość proste, może budzić i będzie budziło wiele pytań, m.in. w kwestiach tego, czy konduktor dysponuje prawem wylegitymowania pasażera, czy nałożenie dodatkowej opłaty… Jeśli to będzie dobrowolnie przyjęte, to oczywiście nie będzie problemu, ale jest pytanie, co się stanie, jeśli pasażer odmówi uiszczenia takiej opłaty. W jaki sposób będzie prowadzona egzekucja, jakie będą jej skutki? Co z innymi formami naruszania przepisów? Naruszenie przepisów wyłącznie w postaci niezasłaniania ust i nosa to jedno z możliwych wykroczeń, których pasażerowie mogą się dopuszczać. W związku z tym co z pozostałymi? Na tym etapie to tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Sośnierz. Jak zadziała panu mikrofon, wtedy udzielę panu głosu, a teraz pan przewodniczący Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Mam tylko pytanie kontrolne do przedstawicieli Biura Legislacyjnego, ewentualnie prośbę, żeby przypomnieli naszym koleżankom i kolegom, jakie inne regulacje w ustawach regulują to samo, co proponuje grupa posłów. Czy nie będziemy mieli pewnej sprzeczności wynikającej z wcześniej uchwalonych przepisów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Czy pan poseł Sośnierz zalogował się?

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Mam fundamentalne wątpliwości co do tego, czy konduktorzy w środkach publicznego transportu mają być strażnikami epidemicznych przepisów. Tak jak zostało tu powiedziane, może powstać wątpliwość, nie tylko jeśli chodzi o wylegitymowanie, ale i jeśli chodzi o sprawdzanie wyjątków, tego, czy ktoś podpada pod te wyjątki, czy nie. Jeśli ktoś oświadczy, że podpada, to jak konduktor będzie miał to sprawdzić?

Poza tym myślę, że tutaj, na sali, widzę posłów, którzy dość umownie traktują obowiązek zakrywania ust, kiedy są w sejmowych kuluarach. W tym momencie nie będę wskazywał palcem, ale każdy dobrze wie, o kogo chodzi, więc nie wygłupiajmy się jeszcze bardziej z brnięciem w to, bo przypomina to polowanie na czarownice. Próbujemy zwalić rozwój epidemii na ludzi, którzy nie zasłaniają ust i nosa, co nie znajduje potwierdzenia w danych empirycznych.

Niedawno byłem w Wielkiej Brytanii. Tam też obowiązuje obowiązek zakrywania ust i nosa, ale nie na otwartej przestrzeni. Generalne podejście jest tam dużo bardziej oparte na zaufaniu do obywatela. Jeśli ktoś czuje się wyłączony z obowiązku noszenia maseczki, to jedynie informuje o tym, ewentualnie nosi plakietkę z napisem: *exemption*, mówiącą, że jest wyłączony z tego obowiązku – i tyle.

Próbujemy tresować obywateli. Dziwi mnie, że inicjatywa ta wychodzi z klubu Lewicy, który jeszcze niedawno krzyczał „Moje ciało, moja sprawa". Rozumiem, że wyjątkiem są usta i nos, skoro jest to sprawa konduktora. Rekomenduję odrzucenie tej ustawy w całości.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Zgłosił się jeszcze pan przewodniczący Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Znając negatywne stanowisko Ministerstwa Infrastruktury i rządu do tego projektu, chciałbym niestety, przynajmniej ze swojej strony i w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, zgłosić wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Jakie jest stanowisko rządu? Czy rząd rzeczywiście podziela stanowisko pana przewodniczącego Polaczka?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dzień dobry. Witam serdecznie, panie przewodniczący. Witam państwa parlamentarzystów. Przepraszam za spóźnienie, ale myślałem, że spotkanie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów skończy się wcześniej i dotrę na sam początek posiedzenia Komisji.

Szanowni państwo, jak rozumiem, rozmawiamy o projekcie poselskim z druku nr 870. W zamyśle projekt ten ma spowodować, aby w środkach komunikacji zbiorowej wszyscy polscy obywatele, którzy z niej korzystają, mieli obowiązek zakrywania ust i nosa z racji epidemii COVID-19.

Nie wiem, czy na początku temat był już omawiany, ale inicjatorzy tej ustawy minęli się z inną ustawą, która taki obowiązek już wprowadziła. Obowiązek ustawowy – podkreślam – bo wcześniej wynikało to z rozporządzeń, natomiast od 29 listopada poprzedniego roku taki obowiązek został wręcz literalnie wprowadzony i mówi o tym art. 46b pkt 4a i 13 ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Punkty te zostały wprowadzone w ramach zmiany ustawy z 28 października poprzedniego roku o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19. Tak jak powiedziałem, przepisy te weszły w życie 29 listopada poprzedniego roku, tak że w naszej ocenie propozycja klubu Lewicy jest nadmiarowa, niepotrzebna.

Też jestem dosyć częstym uczestnikiem komunikacji zbiorowej. Widzę, że co do zasady polskie społeczeństwo przestrzega tych nakazów. Środki komunikacji publicznej, czy to autobusy, czy to pociągi, przedziały w pociągach, i tramwaje są w odpowiedni sposób oznakowane, tak że osobiście obserwuję wysoką dyscyplinę, jeżeli chodzi o ten nakaz. Oczywiście są tacy, którzy nie zasłaniają ust ani nosa, ale, jak rozumiem, są to ci, którzy mają jakieś medyczne przeciwwskazania. Z racji tego, że takie przepisy już obowiązują, stanowisko rządu do tego projektu jest negatywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Jeszcze pani poseł Matysiak ad vocem jako wnioskodawca.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica) – spoza składu Komisji:

Chciałam tylko sprostować jedną rzecz. Panie ministrze, projekt Lewicy nie polega na tym, żeby nałożyć obowiązek noszenia maseczek w transporcie publicznym. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że taki obowiązek jest nałożony inną ustawą. Ten projekt ma na celu umożliwienie przewoźnikom pobierania od pasażera, który nie przestrzega tego obowiązku, opłaty dodatkowej, a w konsekwencji wyproszenia takiej osoby z pojazdu. To jest przedmiotem tej ustawy i kwestia ta nie jest doprecyzowana w żadnych innych przepisach, a jest kluczowa.

Możemy przerzucać się tutaj anegdotycznymi przykładami tego, co widzimy, podróżując pociągiem czy autobusem, czy tramwajem, korzystając z transportu zbiorowego, natomiast faktem jest, że nie wiem, na jakiej zasadzie pan minister zakłada, że wszystkie osoby, które nie noszą maseczki, a które podróżują transportem zbiorowym, są zwolnione z tego obowiązku. Ja tego nie wiem i nigdy takiej kontroli nie widziałam. Doskonale wiemy, że pasażera, który ma bilet, a który nie nosi maseczki, konduktorzy nie mogą wyprosić z pociągu. Mamy takie sytuacje, już o tym mówiłam.

Pana ministra nie było na początku dzisiejszego posiedzenia Komisji, ale są sytuacje, w których dochodzi do takich momentów, że konduktorzy muszą wezwać funkcjonariuszy Policji. To doprowadza do znacznych opóźnień pociągu. Proponowane przedłożenie ma tylko na celu umożliwienie i ułatwienie pracy konduktorom, tak by mogli wyprosić

pasażera, który nie ma maseczki, a który nie jest zwolniony z tego obowiązku, jeżeli nie stosuje się do wezwania konduktora, by maseczkę nałożyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Głosy parlamentarzystów zostały wyczerpane. Zdalnie zgłosił się jeszcze przedstawiciel Fundacji Nowe Spojrzenie, pan Piotr Figiel. Prosiłbym o zwięzłe zabranie głosu.

Wiceprezes zarządu Fundacji Nowe Spojrzenie Piotr Figiel:

Dzień dobry. Wysoka Komisjo, szanowne posłanki i posłowie, panie ministrze, z wielkim żalem odebrałem stanowisko rządu, bowiem wydaje mi się, a raczej mam pewność – ponieważ jestem osobą niepełnosprawną, korzystam z transportu publicznego z powodów zdrowotnych, nie mogę jeździć własnym samochodem – że w tym samym kraju podróżujemy innymi środkami transportu.

Szanowni państwo, zanim podejmiecie tak ważną decyzję, chciałbym do państwa zaapelować. Ważymy tutaj prawo do tzw. wolności, wolności do tego, że ktoś nie będzie zasłaniał ust i nosa. Po drugiej stronie mamy prawo do życia i zdrowia osób najsłabszych. Czemu zajmujemy się tym jako fundacja? Bo jest to ważne. Dużo osób z dysfunkcją narządu wzroku ma choroby towarzyszące, takie jak na przykład cukrzyca. Taka choroba jest wyraźnym wskazaniem do tego, żeby wyjątkowo uważać i chronić się przed zakażeniem koronawirusem.

Szanowna Komisjo, nie jest prawdą, że przedłożony projekt z druku nr 870 będzie dublował już obowiązujące przepisy. Chciałbym wyraźnie to podkreślić. Obowiązujące przepisy w zakresie obowiązku zasłaniania ust i nosa w pociągach i autobusach nie mają mechanizmu do ich egzekwowania. Projekt złożony przez parlamentarzystów Lewicy jest mechanizmem egzekwującym te przepisy.

Dzisiaj sytuacja wygląda tak, że najgorzej jest na kolei. Do busów pasażer bez maski nie zostanie wpuszczony, natomiast w pociągach kierownik pociągu czy konduktor nie ma możliwości tego egzekwowania. Z jednej strony jeżeli nie wszyscy, to zdecydowana większość przewoźników przyjęła regulaminy zobowiązujące kierowników i konduktorów do egzekwowania od pasażera obowiązku zasłaniania ust i nosa, zwracania uwagi, ale ten sam konduktor czy kierownik wobec pasażera jest po prostu bezsilny. W sytuacji gdyby Wysoka Komisja i ministerstwo rozważyli zmianę zdania i dalszą pracę nad tym projektem, a to jest dobry projekt, moglibyśmy go dopracować.

Chciałbym uczulić państwa na jeszcze jedną rzecz. Projekt ten jest bardzo liberalnym projektem i zawiera dwa warunki. Opłata dodatkowa będzie mogła być pobierana, po pierwsze, gdy obowiązek zasłaniania ust i nosa będzie utrzymany właśnie na podstawie przepisów ogólnych. To jest jedna rzecz. Druga rzecz jest taka, że jeżeli przewoźnik nie będzie odczuwał konieczności wprowadzenia tego typu opłat dodatkowych, może tej opłaty dodatkowej po prostu nie pobierać.

Chciałem jeszcze odnieść się do pytania jednego z panów posłów. Jak będzie wyglądała podróż po ewentualnym przyjęciu tego typu rozwiązań i czy to nie będzie wchodziło w kolizję z innymi przepisami? Nie. Podobnie należy odwołać się do niekontrowersyjnych przepisów o jeździe bez biletu. Pasażer bez maski będzie traktowany dokładnie tak samo. W przypadku jazdy bez biletu mamy uprawnienia konduktora czy kierownika do legitymowania takiego pasażera. Jeżeli pasażer odmówi wylegitymowania się, wtedy wzywa się funkcjonariuszy Policji.

Tu będzie dokładnie tak samo. Dokładnie tak samo pasażer dostanie opłatę dodatkową, której nie należy mylić z mandatem, a to bardzo często myli się z mandatem. To nie jest mandat, tylko opłata ściągana na gruncie prawa cywilnego. To jest zupełnie inna gałąź prawa. Pasażer jest obciążany tą opłatą ze względu na to, że nie dotrzymał warunków przewozu i obowiązków pasażera.

Mało tego, teraz przy jeździe bez biletu też można wezwać funkcjonariuszy Policji, też można dodatkowo na takiego gapowicza nałożyć mandat. W tym wypadku będzie analogicznie, czyli dajmy na to, mamy pasażera uporczywie odmawiającego zasłonięcia ust i nosa, kierownik zwraca uwagę, to nie przynosi skutku, pasażer odmawia, kierownik wystawia opłatę dodatkową, pasażer odmawia wylegitymowania się i jest wzywany funk-

cjonariusz Policji. W tym momencie w obecności funkcjonariuszy Policji sporządzane jest wezwanie do zapłaty, a Policja według swoich kompetencji nakłada na takiego pasażera jeszcze dodatkowo mandat. To, o czym mówimy, nie jest mandatem, tylko opłatą dodatkową z prawa cywilnego.

Korzystając z uprzejmości, panie przewodniczący, chciałem zwrócić państwa uwagę na jeszcze jedną rzecz. W badaniach, które są prowadzone w Niemczech – bo w Polsce nie prowadzimy takich badań – Instytut Roberta Kocha wyraźnie udowodnił, że tylko 0,2% zakażeń odbywa się w środkach publicznego transportu zbiorowego, ale pod warunkiem. Ten warunek to przestrzeganie obowiązku zakrywania ust i nosa. Z przestrzeganiem tego obowiązku jest w Polsce bardzo nie tak.

Nie będę reklamował patostreamerów, ale w ostatnim czasie pojawiają się w internecie filmy, jest ich całkiem dużo, na których osoby odmawiają zasłonięcia ust i nosa w pociągu, ten pociąg jest opóźniany co najmniej o pół godziny, odbywa się kłótnia i taki pasażer jest bezkarny. Jeżeli chcemy utrzymać taki stan rzeczy, nie przyjmujmy tego projektu. Jeżeli Wysoka Komisja i wszyscy tutaj w poczuciu odpowiedzialności uznamy, że zdrowie i życie ludzi, zwłaszcza osób niepełnosprawnych – bo my musimy tym transportem jechać, ja nie mam wyboru – jeżeli zdrowie i życie stanowi dla państwa wartość nadrzędną, apeluję do państwa, żebyśmy dalej pracowali nad tym projektem i postarali się go udoskonalić.

Może nie jest on optymalny, ale skreślenie tego projektu w tej chwili, w pierwszym czytaniu wydaje mi się bardzo nierozsądne, zwłaszcza w tej sytuacji, jaka jest teraz, czyli w sytuacji trzeciej fali. Naprawdę apeluję do państwa: pracujmy nad tym projektem i nie wyrzucajmy go do kosza.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Padł wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Przystąpimy do rozpatrzenia tego wniosku. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 30 posłów. Za było 18 posłów, przeciw 11, 1 poseł wstrzymał się. Komisja podjęła decyzję o odrzuceniu projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Musimy dokonać jeszcze wyboru posła sprawozdawcy. Czy jest kandydat bądź kandydatka?

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Może zgodzi się pan poseł Mariusz Trepka? Zgodzi się.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Widzę, że pan poseł entuzjastycznie wyraża zgodę.

Poseł Mariusz Trepka (PiS):

Tak, panie przewodniczący, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Mariusz Trepka został sprawozdawcą Komisji. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia naszej Komisji. Serdecznie dziękuję.